

nych przez rząd. Oprócz katolików liczących 10,384.833 wyznawców — liczy Kościół greckokat. 435.550 osób. Protestantów 535.382 i żydów. istnieje jeszcze 16 sekt a to: Kościół Czesko-Słowacki, braci czeskich, helwecko-reformowany, prawosławny, staro-katolicki, ormiańsko-prawosławny, anglikański i innych sekt protestanckich, oraz dwie grupy żydowskie.

Mimo takiej liczby wyznań, katolicy w samej Pradze cieszą się przewagą swoich wyznawców w której jest 496.548. Z innych wyznań sekta Czecho-Słowacka liczy 133.741. Bezwyznaniowych jest 126.166. Braci czeskich 36.929. Żydów 35.463. Ewangelików niemieckich 5.311.

Mimo gwałtownej propagandy, na którą nawet rząd patrzył przez palce, katolicy zyskali w Pradze w ciągu 10-ciu lat 101.420. Inne sekty pozostają w zastoju, ponieważ wielu odpadłych dawniej od Kościoła Katolickiego, wraca z powrotem, przekonawszy się o zgubnych poczynaniach sekciarzy.

Wśród badaczy Pisma św. w Ameryce, nastąpił rozłam, z powodu walki o władzę. Rozłamowi podobnemu ulegli badacze Pisma św. w Zachodniej Małopolsce. Część sekciarzy wróciła do Kościoła Katolickiego, a część wogóle przestała się interesować religją, i zostaje zupełnie na rozdrożu.

Od 14. kwietnia Hiszpanja z monarchji stała się republiką, król Alfons XIII. ustąpił, rządy objął prezydent Zamora. Katolicy od początku przejęli się obawą o losy Kościoła. Niedługo trzeba było czekać na początki prześladowania bo już 10 maja 1931 r. Republikański rząd w Hiszpanji wydał niezwykle znamieny dekret w sprawie obowiązkowej nauki religji w szkołach. Dekret znosi mianowicie obowiązek uczęszczania na naukę religji we wszystkich szkołach z tem atoli, że na życzenie rodziców nauki tej udzielać będą mogli przysposobieni do tego nauczyciele świeccy. Gdyby brakło takich nauczycieli, to naukę objąć będą mogli także duchowni, atoli bezpłatnie tzn. bez prawa do wynagrodzenia ze strony skarbu państwa. Dekret powyższy zmienia radykalnie charakter szkoły hiszpańskiej.

11 maja wszczęły się rozruchy podnoszących głowę komunistów, którzy spowodowali strajki w zakładach użyteczności publicznej. Przyszło do starć ulicznych. Motłoch komuni-tyczny podpalił trzy klasztory Jezuickie, klasztor Karmelitów i klasztor na przedmieściu Madrytu. Komuniści przeciągali ulicami, śpiewając pieśni rewolucyjne. 15 go maja dzienniki podały wiadomość, że 70 klasztorów i kościołów stoi w płomieniach podpalonych przez komunistów. Rząd ogłosił stan wojenny i dąży wszelkimi siłami do stłumienia rewolucji. 20 go maja było już wiadomo, że pastwą płomieni stało się około 170 kościołów i klasztorów. Podpalacze byli zorganizowani i w umówionej godzinie równocześnie powstawały pożary w różnych miejscach, a do gaszenia ognia nie dopuszczano, przecinając strażom ogniowym hydranty. Przyłapanych na gorącym uczynku podpalania rząd hiszpański skazał jednego na dożywotnie więzienie i innego na 20 lat... Skazanie tych bandytów ma być miarodajnem dla innych, którym udowodnią zbrodnię podpalania.